



Sygn. akt III CK 63/04

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bronisław Czech

SSN Irena Gromska-Szuster

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa M.N.

przeciwko M.N.

o złożenie oświadczenia woli,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2004 r.,

na rozprawie

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 czerwca 2003 r., sygn. akt [...],

**oddala kasację; zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.700
(dwa tysiące siedemset) złotych kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

M.N. wystąpił z powództwem przeciwko swojej córce M.N., domagając się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na niego własność lokalu mieszkalnego Nr 6 i lokalu użytkowego Nr 12, znajdujących się w budynku przy ul. S. 17 w K.

W uzasadnieniu pozwu podał, że nieruchomości z budynkiem darował pozwanej. Pozwana ustanowiła na jego rzecz dożywotnie użytkowanie, zobowiązując się do utrzymania umowy współwłaścicieli z dnia 18 października 1996 r., w której miał zagwarantowane prawo do użytkowania lokali i prawo sprawowania zarządu. Pozwana doprowadziła do zniesienia współwłasności i ustanowienia odrębnej własności lokali przez co – zdaniem powoda – dopuściła się względem niego rażącej niewdzięczności. Powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2003 r. oddalił powództwo. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 maja 1999 r. powód darował pozwanej cały swój udział 2/10 części we własności nieruchomości przy ul. S. 17, a pozwana ustanowiła na jego rzecz dożywotnie prawo użytkowania całego udziału, które miało być realizowane poprzez korzystanie darczyńcy z dotychczas zajmowanego przez niego lokalu użytkowego Nr 12 oraz lokalu mieszkalnego Nr 6 po wygaśnięciu szczególnego trybu najmu. W dniu 17 maja 2001 r. współwłaściciele, a wśród nich i pozwana, dokonali zniesienia współwłasności nieruchomości, ustanawiając odrębną własność lokali mieszkalnych i użytkowych. Lokal użytkowy Nr 12, a także lokal mieszkalny Nr 6 zostały przyznane na wyłączną własność pozwanej. Jednocześnie wolą wszystkich właścicieli odrębnych lokali ustanowiono nowego zarządcę nieruchomości. Pismem z dnia 28 czerwca 2001 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie darowizny nie jest skuteczne, gdyż nie może być mowy o rażącej niewdzięczności obdarowanej pozwanej względem powoda jako darczyńcy – w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Umowa z dnia 17 maja 2001 r. znosząca współwłasność nie zmieniła bowiem sytuacji prawnej powoda

i nie pozbawiła go prawa do dożywotniego zajmowania lokalu użytkowego Nr 12, jak i perspektywy korzystania z lokalu mieszkalnego Nr 6. Od kilku lat strony nie utrzymują z sobą osobistego kontaktu, bo powód próby takiego kontaktu ze strony pozwanej zbywał brakiem czasu. Pozwana przez to nie wiedziała, że powód potrzebuje pomocy.

Po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy powód w dniu 19 marca 2003 r. złożył ponowne oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, wobec – jak to określił – uzyskanych w toku postępowania informacji o jej nagannym zachowaniu.

Apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 17 czerwca 2003 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że jedyną przesłanką odwołania darowizny w świetle art. 898 § 1 k.c. jest rażąca niewdzięczność obdarowanego względem darczyńcy. Przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym przy czym niekoniecznie muszą mieć formę popełnienia przestępstwa; może to być np. naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. O istnieniu lub nie istnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, co podlega ocenie Sądu. Takiej właśnie oceny zachowań pozwanej Sąd Okręgowy dokonał i Sąd Apelacyjny podzielił tę ocenę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w zawarciu przez pozwaną z innymi współwłaścicielami umowy zniesienia współwłasności nieruchomości nie można dostrzec nieprzyjaznego zamiaru, skierowanego przeciwko powodowi jako darczyńcy. Sytuacja powoda nie uległa zmianie na skutek zniesienia współwłasności i ustanowienia odrębnej własności lokali. To przecież pozwanej w wyniku zniesienia współwłasności przyznano na własność lokale, w których ma się realizować prawo powoda dożywotniego użytkowania. Twierdzenie zaś apelującego, jakoby umowa darowizny z dnia 13 maja 1999 r. nie ograniczała jego prawa użytkowania tylko do lokali Nr 12 i 6 – jest dowolne i sprzeczne z treścią

punktu VI – go tej umowy. Z treści wspomnianej umowy darowizny nie wynika też, by strony zastrzegły niezmiennosc osoby powoda jako zarządcy nieruchomości, bo na temat zarządu nie ma tam ani słowa. Nie wiadomo także na jakiej podstawie powód uważa, że pozwana winna z nim skonsultować się przed zawarciem z innymi współwłaścicielami umowy zniesienia współwłasności, skoro w ogóle nie utrzymywał kontaktów z pozwaną.

Sąd Apelacyjny uznał, że także ponowne odwołanie darowizny przez powoda w piśmie z dnia 19 marca 2003 r., a więc już po wyroku Sądu pierwszej instancji, nie jest skuteczne. W piśmie tym nawet nie sprecyzowano, jakie to konkretne czynności pozwanej miałyby uzasadniać odwołanie darowizny. Przepis art. 900 k.c. nie precyzuje wprawdzie, jakie elementy winno zawierać takie pismo, lecz w konkretnym wypadku wygląda na to, że powód, formułując także i poprzednie pismo z dnia 28 czerwca 2001 r., odwołujące darowiznę, sam jeszcze nie bardzo wiedział, jakie argumenty mają przemawiać za jego tezą o rażącej niewdzięczności, a wiedzy na ten temat miałyby mu dostarczyć proces i przeprowadzone w nim dowody. W związku z tym nie może być skuteczne powoływanie się dopiero w apelacji na to, że pozwana w toku procesu dowiedziała się, iż w ocenie powoda jego sytuacja życiowa i zdrowotna uległa znacznemu pogorszeniu. Sam powód przecież przyznał, że z pozwaną wcześniej (to jest przed procesem) nie kontaktował się, a stan taki trwał od dwóch – trzech lat. Nie sygnalizował jej swoich kłopotów, a miał niby prosić o pomoc w mieszkaniu, lecz nie wskazał tu żadnych konkretów. Nie przekonuje zatem zarzut apelującego, że pozwana skrzywdziła go, nie eksmitując zalegającej z czynszem lokatorki, ale rozkładając jej zaległy czynsz na raty. Podobnie bez znaczenia jest twierdzenie, że pozwana w ocenie powoda winna lokatorce podnieść wysokość czynszu. Zarzut złej gospodarki, nie wnikając w zasadność takiej oceny, nie może uzasadniać tezy o niewdzięczności i to rażącej obdarowanej w stosunku do darczyńcy.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego powód zarzucił naruszenie prawa materialnego przepisu art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że nie stanowią realizacji opisanej w tym przepisie przesłanki rażącej niewdzięczności czyny dokonane przez pozwaną wobec powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W obszernym uzasadnieniu kasacji skarżący omawia zachowania pozwanej, które miały świadczyć o jej rażącej niewdzięczności wobec niego, a więc udział w zniesieniu współwłasności, w powołaniu innego zarządcy w miejsce powoda, nie wypowiedzenie umowy najmu najemczynie lokalu Nr 6, rozłożenie jej zadłużenia na raty. Wszystko to było podnoszone już w apelacji. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo się do tych zarzutów odniósł. Nie ma potrzeby ponownego przytoczenia podanej na wstępie argumentacji Sądu Apelacyjnego, którą Sąd Najwyższy podziela.

Zawarta przez strony umowa darowizny polegała na przeniesieniu przez powoda na rzecz pozwanej udziału we własności nieruchomości. Prawo własności jest z istoty swojej prawem do korzystania z rzeczy i rozporządzania nią (art. 110 k.c.). Wszystkie, z wyjątkiem ostatniego, wyżej wymienione zachowania pozwanej, oceniane przez skarżącego jako przejawy rażącej niewdzięczności, mieszczą się w ramach ustawowych uprawnień właścicielskich. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem kasacji, że wykonywanie prawa otrzymanego przez obdarowaną jest rażącą niewdzięcznością wobec darczyńcy.

Świadczenie powoda z tytułu darowizny na rzecz pozwanej zostało i tak ograniczone, gdyż będący przedmiotem darowizny udział we współwłasności w całości obciążono prawem użytkowania na rzecz powoda. O ile zakwestionować by nadto uprawnienia pozwanej do takich czynności jak współdecydowanie z innymi współwłaścicielami o zniesieniu współwłasności czy o osobie zarządcy, to jej uprawnienia wynikające z otrzymania darowizny w rzeczywistości byłyby żadne. Taka być może była intencja powoda w chwili dokonywania darowizny, gdyż w uzasadnieniu kasacji zdaje się on przyznawać, że „umowa ta czyniona była przez powoda w celu uniknięcia egzekucji i w wymiarze faktycznym nie miała prowadzić do zmian w stanie posiadania...” (str. 5 kasacji.). Jednakże obiektywnie powód nie miał podstaw oczekiwać, że pozwana zaniecha samodzielnego wykonywania prawa, którym ją obdarował. Czynności pozwanej, ściśle mieszczące się w prawie, którym została obdarowana, dotyczące zniesienia współwłasności, decydowania o osobie zarządcy i o kontynuowaniu umowy najmu w żadnym razie

nie mogą być traktowane, jako akty rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy, otwierające drogę do skutecznego odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c.

Jeżeli chodzi o brak wsparcia w chorobie, to wbrew twierdzeniom kasacji, z poczynionych przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych nie wynika, aby pozwana pozostawiła powoda osamotnionego w jego chorobie. Z ustaleń faktycznych wynika, że to powód od kilku lat unikał kontaktów z pozwaną. Do czasu tego procesu nawet nie sygnalizował jej, że ma problemy zdrowotne. Wobec niewiedzy pozwanej o chorobach powoda i zakresie jego potrzeb z tym związanych, nie można traktować braku wsparcia ze strony pozwanej w kategoriach niewdzięczności.

Trafne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego uznające nieskuteczność i odwołania darowizny przez powoda ze względu na brak przesłanki rażącej niewdzięczności, wymaganej w art. 898 § 1 k.c.

Z powyższych względów na mocy art. 393¹² k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.